



Poszkodowany w wypadku samochodowym często wymaga pomocy przy myciu, przygotowywaniu posiłków, jedzeniu, ubieraniu etc. Jeśli odpłatnie skorzysta z mocy pielęgniarstwa lub opiekunki, to za taki wydatek sprawca lub ubezpieczyciel (z OC sprawcy) musi oczywiście zwrócić pieniądze.

Nie każdego stać na wyłożenie z góry kosztów płatnej opieki po wypadku. Co wtedy?

W większości wypadków poszkodowanym po wypadku opiekuje się rodzina – najczęściej małżonek, rodzice lub dzieci. Poszkodowany za tę opiekę wówczas nie płaci.

Dotychczas, na szczęście, duża część sądów uwzględniała takie roszczenia uznając, że poszkodowany, którego nie stać na płatną opiekunkę (albo nie chce z niej korzystać) nie może

być stawiany w gorszej sytuacji, niż ten poszkodowany, który z takiej płatnej opieki korzysta.

Zdarzały się jednak orzeczenia, że skoro poszkodowany za opiekę nie zapłacił, to za co ma mu ubezpieczyciel oddać? Nie było przecież w tym zakresie szkody. W rejonach, w których sądy takie niekorzystne dla poszkodowanych stanowisko zajmowały, de facto zmuszano poszkodowanych do zawierania z bliskimi umów o odpłatne sprawowanie opieki. W istocie zaś taka odpłatność była fikcją.

W dniu 22 lipca 2020 roku wydając uchwałę w sprawie III CZP 31/19 Sąd Najwyższy ostatecznie rozstrzygnął, że poszkodowany, który doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia może się domagać odszkodowania obejmującego koszty opieki sprawowanej nad nim nieodpłatnie przez osoby bliskie.

Choć w Polsce nie ma prawa precedensowego, to wydanie przez Sąd Najwyższy uchwały powoduje ujednolicenie linii orzeczniczej. Oznacza to, że większość sądów zaczyna podzielać stanowisko Sądu Najwyższego.

Co ważne, żeby domagać się odszkodowania, bliscy nie muszą rezygnować z pracy.

Jak wyliczyć, ile można żądać od ubezpieczyciela, w przypadku nieodpłatnej opieki bliskiej osoby?

Najczęściej przyjmowane są stawki usług opiekuńczych obowiązujących w miejscu zamieszkania poszkodowanego. Stawki te uzależnione są od uchwały rady gminy i uwzględniają, czy są to opieka „zwykła” czy specjalistyczna. Oscylują one jednak w przedziale 17 – 30 zł za godzinę. Część sądów bierze zaś pod uwagę wysokość minimalnej stawki godzinowej za godzinę zlecenia, czyli obecnie (w 2020 roku) - 17 zł za godzinę. Pierwsza wersja jest jednak dużo bardziej popularna i zazwyczaj korzystniejsza dla poszkodowanych.

Drugim etapem jest wykazanie na ile godzin dziennie taka opieka była potrzebna. To zaś zależy od doznanych urazów i stopnia pozostałej samodzielności.

Konkluzja jest taka, że nawet jeśli ubezpieczyciel po zgłoszeniu szkody odmówi, warto walczyć dalej. Nie należy się również godzić na zaniżanie stawki za godzinę opieki. Ubezpieczyciele proponują często np. 4-7 zł za godzinę lub limitują ilość potrzebnych godzin opieki.

adw. Marta Rozwadowska - Kucka

Potrzebujesz więcej informacji skontaktuj się z [Kancelarią](#).

Możesz także skorzystać z [Pomocy prawnej online](#).

Jeśli to, co napisałam było dla Ciebie interesujące lub może pomóc Twoim znajomym, udostępniij artykuł na Fb.